Psia Góra umorzona

O sprawie Psiej Góry i jej byłym wieczystym użytkowniku **Mateuszu Kusznierewiczu** pisaliśmy już kilka razy. Niedawno zakończył się kolejny akt tej historii.

Pod koniec kwietnia br. **Hubert Harsz**, posiłkując się naszymi tekstami, złożył w chojnickiej prokuraturze wniosek o przeprowadzenie postępowania w sprawie sprzedaży działek położonych w Swornychgaciach. Po zapoznaniu się z nim i przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, Prokurator Rejonowy w dniu 28.06.2010 postanowił umorzyć śledztwo w tej sprawie *„wobec braku znamion czynu zabronionego*".

Nasze dziennikarskie dochodzenie prowadzimy dalej.

Obóz żeglarski z Kusznierewiczem

W marcu br. na www.przystankusznierewicza.pl pojawiła się informacja, że od 14.07. do 25.07.2010 będzie można wziąć udział w dziecięco - młodzieżowych obozach – żeglarskim i sportowo - żeglarskim. Za jedyne 2599 zł lub 2669 zł można było m.in. uzyskać patent żeglarski, odbyć szkolenie na wodzie, jeździć na quadach, odwiedzić chojnicką Starówkę i Park Wodny. Dwa dni i jedną noc z uczestnikami obozu miał spędzić sam **Mateusz Kusznierewicz**. W tym czasie miał trenować adeptów sztuki żeglowania i uczyć ich śpiewania szant przy wieczornym ognisku. Pierwszego dnia trwania obozu (środa 14.07. godzina 18-18.30) wybrałem się tam na sesję zdjęciową. Na terenie Przystani zastałem dwie osoby. Jedna z nich zajmowała się pracami porządkowymi przy przyszłej tawernie. Zapytana, czy tu odbywa się obóz szkoleniowy, zaprzeczyła. Stwierdziła, że może w sierpniu taki obóz odbędzie się. Nie niepokojony przez nikogo zwiedziłem cały teren. Nikogo na wodzie nie zastałem, większość sprzętu spoczywała na lądzie. Obok już gotowych domków, trwa (trwała?) budowa pięciu następnych. Dowiedzieliśmy się, że **Hubert Harsz** chciał skorzystać z oferty olimpijczyka: „*Widziałem ogłoszenie na jej stronie internetowej, że w lipcu ma się odbyć obóz żeglarski dla dzieci i młodzieży. Zamierzałem na niego wysłać swych dwóch bratanków. Zadzwoniłem pod telefon podany na stronie. Pan, który go odebrał, powiedział mi, że wszystkie miejsca na najbliższe turnusy są wyprzedane. Może będzie coś wolnego w sierpniu. W czwartek (15.07.) pojechałem na Psią Górę, aby zobaczyć, jak ten obóz funkcjonuje. Okazało się, że po terenie ośrodka kręci się jedynie dwóch robotników."* Prawdopodobnie po tym kontakcie została usunięta informacja o tych obozach ze strony internetowej. Zrzut ekranu z wersją, gdzie jeszcze ona widniała, pochodzi z zapisu dokonanego przeze mnie w kwietniu, przy pisaniu poprzedniego tekstu.

Co z hotelem SPA?

Na początku 2008 roku dokonana została zmiana terminów realizacji poszczególnych etapów wioski żeglarskiej **Mateusza Kusznierewicza.** Nowe rzeczy, czyli budynek o funkcji SPA dla 200 osób, powinien powstać do 1.05.2011, boiska i korty tenisowe do 31.05.2011. Aby to wszystko zmaterializowało się, potrzebne są nie tylko pieniądze. Również gmina Chojnice miało trochę do zrobienia. Z informacji uzyskanych od dyrektora Wydziału Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej **Zdzisława Stormanna** wynika, że prace nad zmianą studium uwarunkowań dla Psiej Góry wraz z prognozą oddziaływania na środowisko są ukończone, gdyż właściwe instytucje wydały swe opinie i uzgodnienia. Na najbliższej sesji Rady Gminy ma pojawić się stosowny projekt uchwały. Po jej przyjęciu będzie można formalnie przystąpić do procedury opracowania miejscowego planu zagospodarowania dla terenu sprzedanego **Mateuszowi Kusznierewiczowi**. Gdy zostanie przyjęty, inwestor będzie mógł wystąpić o zezwolenie na budowę. Tyle czasu potrzeba na załatwienie tych formalności prawnych, które przewiduje ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzeni.

Pieniędzy jeszcze nie ma

Wieczysty użytkownik Psiej Góry powinien co roku do 31 marca uiścić opłatę z tego tytułu. Obecnie jest nim krakowska spółka LAMAK, w której (stan na kwiecień 2010) ma 20% udziałów **Mateusz Kusznierewicz**. Jak przekazała nam sekretarz gminy **Stefania Majewska – Kilkowska**, 24 czerwca zostało wysłane listem poleconym ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru upomnienie w sprawie zapłaty tej należności. Po jego odbiorze, adresat powinien w ciągu 5 dni uregulować swą zaległość. Do wczoraj (19.07) kwota 31 tys. zł oraz tzw. „zwrotka", jeszcze nie wpłynęły do UG. Jeśli nadal nie dojdzie do realizacji opłaty rocznej, gmina ma zamiar wszcząć postępowanie egzekucyjne. Nie ominą tej spółki też odsetki, które wynoszą 13% w skali roku.

Nie tylko UG ma problemy z regulowaniem terminowo zobowiązań finansowych przez spółkę LAMAK. Trochę informacji ma na ten temat **Hubert Harsz**: „*Wiem na przykład o firmie Imkop, która budowała drogę dojazdową na huczne otwarcie ośrodka. Zagroziła, że ją zablokuje, jeśli nie dostaną chociaż części pieniędzy przed tą uroczystością. Znam też przypadki innych egzekucji przeciwko firmie Lamak, w wyniku których częściowo spłacono zobowiązania lub rozłożono je na raty.*"

Hubert Harsz o Psiej Górze

Poprosiłem autora wniosku do prokuratury o komentarz ostatnich wydarzeń, które dotyczą tego uroczego zakątku Swornegaci.

„Sprawa została umorzona w miesiąc czasu. Wójt powiedział, że od samego początku był spokojny o wynik postępowania. Wciąż używa w swych wypowiedziach określenia, że sprzedał teren Psiej Góry za 800 tys. zł, wszyscy jednak wiemy, że to bzdura. Psia Góra została sprzedana za 200 tys. zł, i to w ratach. To jedno z wielu kłamstw wójta. Gmina zrobiła przetarg na działkę, którą chcieli sprzedać za 1 mln zł, w ostateczności jednak otrzymali za nią nie 1 milion, a 200 tys. zł. Nie wiem, czemu ta sprawa została umorzona. Nie otrzymałem uzasadnienia. Prokuratura traktuje mnie, jako kogoś, kto złożył doniesienie, ale nie jest stroną w postępowaniu. Będę jednak próbował udowodnić, że jestem nią. Jeśli mieszkańcy gminy nie są stroną, a mieszkam w niej, to kto nią jest? Będę starał się przekazać sprawę do Sądu Okręgowego w Słupsku. Analizując wiele wypowiedzi wójta dotyczących Psiej Góry, dochodzę do wniosku, że wyjaśnienia, które składa, to kłamstwa. Mówi, że nie widzi żadnych przesłanek, by inwestycja nie była zrobiona zgodnie z planem. Równocześnie wie, że spółka Lamak nie płaci w terminie. Zostało 10 miesięcy na wybudowanie hotelu na 200 miejsc. To jest po prostu kłamstwo i nic więcej, bo z technicznego punktu widzenia, z dnia na dzień niemożliwe jest jego wybudowanie. Zobowiązanie **Mateusza Kusznierewicza**, aby w 3 lata wybudować swój kompleks, właściwie już nie będzie mieć racji bytu. Po pierwsze, to minęły już ponad 2 lata. Po drugie, to **Kusznierewicz** nie jest już stroną. Tak sprytnie wójt sprzedał Psią Górę, że gdy zobaczył znaną twarz z okładek pism, to oczarowany blaskiem gwiazdy zapominał o podstawowych procedurach zabezpieczających majątek gminy, na wypadek niedotrzymania punktów umowy. Jeżeli wójt nadal uważa, że sprawdził swymi kanałami spółkę, która nabyła Psią Górę i nie widzi zagrożenia terminu realizacji inwestycji, to powinien chyba odpocząć po 20 latach ciężkiej pracy. Wątpię, czy z jakichkolwiek zapowiedzi **Mateusza Kusznierewicza** cokolwiek wyjdzie. Tylko wójt uważa, że wszystko jest super.” – powiedział **Hubert Harsz**.

Tak to wygląda na dziś sprawa Psiej Góry. Zdaje się, że **Mateusz Kusznierewicz** uważa, (Maria Sowisło w Dzienniku Bałtyckim z 9.07.) że media za mało piszą o jego medalach, a za dużo o terenie w Swornegaciach. Tak skomentował w tej gazecie umorzenie wniosku: *”Dla mnie sposób działania tego pana, który skierował sprawę do prokuratury, jest poniżej pasa. To wygląda tak, jakby chciał przed wyborami samorządowymi wykończyć wójta. Tylko dlaczego psując przy okazji mój wizerunek, na który pracowałem 14 lat, zdobywając dla Polski medale?”* „Niestety”, ale mamy zamiar dalej interesować się Psią Górą.

(je)